

ANETA WYSOCKA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

## Recenzja

---

Kategoria punktu widzenia w instrumentarium badawczym młodych filologów. *Punkt widzenia w literaturze, kulturze i języku*, red. Elżbieta Muskat-Tabakowska et al., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, 218 ss.

Monografia wieloautorska *Punkt widzenia w literaturze, kulturze i języku* jest plonem zajęć prowadzonych przez Elżbietę Muskat-Tabakowską ze słuchaczami studiów doktoranckich Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W książce zaprezentowano liczne możliwości wykorzystania tytułowej kategorii teoretycznej w analizach tekstów reprezentujących różne gatunki i style, w interpretacji dzieł plastycznych i filmowych, a także w opisie zjawisk socjolingwistycznych. Młodzi filolodzy nawiązali do długiej i znakomitej tradycji filozoficznych rozważań o wpływie punktu widzenia na rezultat procesów poznawczych, czyli do dzieł takich myślicieli, jak Friedrich Nietzsche, Henri Bergson czy Maurice Merleau-Ponty. Niemniej jednak we własnych eksplikacjach kluczowego terminu opierali się na współczesnych teoriach o rodowodzie językoznawczym. Odwoływali się w szczególności do definicji Jerzego Bartmińskiego, który przez „punkt widzenia” rozumiał „czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *idem, Językowy obraz świata*, Lublin 1990, s. 111.

## ZRÓŻNICOWANIE JĘZYKOWYCH WYKŁADNIKÓW PUNKTU WIDZENIA

Książka przynosi wiele pogłębionych analiz różnorodnego materiału badawczego, z których wynika, że punkt widzenia może się ujawnić na różnych poziomach organizacji komunikatów. Potencjalnie aktualizuje się on zarówno w sposobie budowania narracji, jak i w doborze środków wyrazu: leksykalno-semantycznych, gramatycznych, słowotwórczych, a nawet interpunkcyjnych. W konsekwencji nawet drobne modyfikacje językowej organizacji tekstu mogą w istotny sposób wpłynąć na wizerunek podmiotu mówiącego i na semantykę przekazu. Ciekawe obserwacje tego zjawiska zawiera artykuł Doroty Maliny o polskich przekładach wybitnych dzieł angielskiej literatury dziecięcej. Autorka pokazała, w jaki sposób cudzysłów oraz forma deminutywna, nieobecne w wersji pierwotnej i wprowadzone przez tłumacza, zmodyfikowały typ racjonalności narratora, który z postaci mentalnie bliskiej bohaterom przeobraził się w dorosłego, reprezentującego postawę normatywną. Przedstawiła także ważkie konsekwencje nieuwzględnienia w przekładzie tekstowych innowacji w zakresie użycia rodzajnika nieokreślonego, które w oryginale były ważnym elementem kreacji postaci.

O zmianach perspektywy językowego ujęcia zjawisk, zachodzących w tłumaczeniu i wpływających na znaczenie intencjonalne tekstu, pisała także Katarzyna Wąsala, która przeprowadziła analizę porównawczą wiersza współczesnej poetki perskiej Foruq Farroxxād *Ptak był tylko ptakiem* oraz jego przekładów – filologicznego i poetyckiego. Autorzy polskich wersji w odmienny sposób poradzi-li sobie ze specyfiką perskich mechanizmów gramatycznych i słowotwórczych, które w oryginalne implikowały określony punkt widzenia nadawcy. W rezultacie powstały teksty znacząco różniące się od siebie i w niejednakowym stopniu oddające charakter oryginału.

## WPLYW BIOGRAFII AUTORA NA PERSPEKTYWĘ UJĘCIA ZJAWISK W TEKSTACH I DZIEŁACH PLASTYCZNYCH

Przedmiotem szczególnego zainteresowania młodzi badacze uczynili indywidualny punkt widzenia twórcy, przejawiający się w wypowiedziach literackich i dziełach plastycznych. Pytali o to, w jakim zakresie na utwór wpłynęły osobiste doświadczenia autora, jego inspiracje światopoglądowe oraz warunki życia: społeczne, polityczne, a nawet geograficzne. Rozpoznanie tych oddziaływań nie jest łatwe, zwłaszcza w przypadku tekstów dawnych, niemniej jednak okazuje się możliwe. Dowiodła tego m.in. Aleksandra Mrówka, która wskazała na związek między sposobem przedstawienia legend arturiańskich w piętnastowiecznym zbiorze *Śmierć Artura* a biografią twórcy – Thomasa Malorego. Malory „sam podążał ścieżką wyznaczoną przez etos rycerski” (s. 110), toteż „identyfik[ował]

się z postaciami realistycznymi, a nie idealistycznymi” (s. 115), co wpłynęło na stworzony przez niego wizerunek rycerzy Okrągłego Stołu.

Trudnego zadania podjęła się także Agata Koszołko, która przeanalizowała zbiór japońskich przypowieści i anegdot, spisanych z przekazów ustnych na początku XVIII wieku przez Tashiro Tsuramoto w zbiorze pt. *Ukryte w listwie*. Zainteresował ją zwłaszcza sposób postrzegania przez autora zasad busido, które w zmieniającym się kontekście społeczno-politycznym podlegały reinterpretacji. Dzieło powstało za panowania szogunów z rodu Tokugawa. Ich rządy, oparte na założeniach neokonfucjanizmu, wyznaczały samurajom nową drogę postępowania: „mieli stać się urzędnikami współtworzącymi niczym małe trybiki wielką maszynę administracyjną – państwo Tokugawów” (s. 198). W utworze Tashiro Tsuramoto uwidocznił się przeżywany przez autora konflikt wewnętrzny między nakazem lojalności wobec szoguna a przywiązaniem do tradycyjnego etosu. Relacja między perspektywą twórcy, przejawiającą się w „sposobie konstruowania rzeczywistości literackiej” (s. 88), a wizją świata narzucaną przez obowiązującą doktrynę polityczną zainteresowała także Karolinę Pszczołą, która poddała analizie wiersz *W muzeum Lenina* autorstwa Mykoły Bażana, ukraińskiego poety drukowanego w pierwszym obiegu.

Związki biografii pisarza z wykreowanym przez niego tekstowym obrazem świata zainteresowały również Annę Rój, która starała się dociec, z jakiej przyczyny Mark Twain w *Listach z Ziemi* przedstawił kontrowersyjny obraz Szatana jako sumienia człowieka i ludzkości. Autorka sformułowała hipotezę o wpływie kilku ważnych czynników biograficznych, takich jak napięcie między laickim światopoglądem autora a religijnością żony, jego sprzeciw wobec tradycji purytańskiej, a także przeżycia związane z utratą najbliższych. Przejawy zindywidualizowanego punktu widzenia w artystycznych transformacjach motywów religijnych zainteresowały natomiast Marka Kucharskiego, który przeanalizował ekfrazę obrazu Hansa Holbeina Młodszeo *Chrystus w grobie*, napisaną przez Fiodora Dostojewskiego, oraz trawestację *Ostatniej Wieczery* Leonarda da Vinci, stworzoną przez Andy’ego Warhola. Wskazał na interesujące elementy wspólne utworów, które powstały w wyniku subiektywnej reinterpretacji dzieł plastycznych. Stosunek obu twórców do uniwersalnego tematu wynikał – zdaniem badacza – z ich „osobistych, traumatycznych doświadczeń życiowych” (s. 163).

#### STRATEGIE KREOWANIA PUNKTU WIDZENIA ADRESATA W LITERATURZE I FILMIE

Badaczy interesował jednak nie tylko nadawca, lecz także drugi podmiot zdania komunikacyjnego – adresat. Możliwości oddziaływania na recepcję dzieła przez tekstowe gry z punktem widzenia badała m.in. Edyta Szczurek-Maksy-

miuk, która przeanalizowała pod tym kątem utwór Clive'a Staplesa Lewisa *Dopóki mamy twarze*, stanowiący pogłębioną psychologicznie reinterpretację mitu o Erosie i Psyche z *Metamorfóz* Apulejusza z Madaury. Metodami wpływania na odbiorcę dramatu zajęła się natomiast Paulina Kwaśniewska-Urban, która przeanalizowała didaskalia utworu sycylijskiego pisarza Piera Marii Rosso di San Secondo *Marionette che passione*. Z kolei Anna Ottlik zainteresowała się problemem zmiany perspektywy adresata w adaptacji filmowej. Porównała ze sobą powieść Patricka Süskinda *Pachnidło* oraz oparty na książce film w reżyserii Toma Tykwera, by odpowiedzieć na intrygujące pytanie: jak to się stało, że bohater-morderca, w literackim oryginale sportretowany jako „potwór” (s. 171), w ekranizacji przekształcił się w postać zyskującą przychyłność widza.

#### INDYWIDUALNA PERSPEKTYWA BADACZA A DĄŻNOŚĆ DO OBIEKTYWIZACJI W TEKŚCIE NAUKOWYM

Młodzi filolodzy zwrócili także uwagę na problem tekstów naukowych, ujawniających subiektywizm autorów. Zofia Ziemann, zaintrygowana uwagami Stanisława Rośka o uwarunkowanych płcią badacza różnicach w sposobie postrzegania Adeli wykreowanej przez Brunona Schulza, postanowiła zbadać tę kwestię dokładniej i przyjrzała się sposobom nazywania tej bohaterki w pracach literaturoznawczych autorstwa pięciu mężczyzn i pięciu kobiet. Okazało się, że „piszące o Schulzu kobiety nie mówią o Adeli tak jednogłośnie, jak ich ewidentnie nie lubiący tej postaci koledzy” (s. 99), można zatem dostrzec oddziaływanie męskiego punktu widzenia na interpretacje krytycznoliterackie.

Ciekawe spostrzeżenia dotyczące wpływu osobowości i światopoglądu uczonego na wyniki pracy badawczej zawiera również tekst Piotra Borka, inspirowany dokonującym się w teorii historiografii „przejście[m] od metaforyki bezstronności do metaforyki stronniczości” (s. 192) i coraz szerszą akceptacją tezy o „niemożności obiektywizacji narracji historycznej” (*ibidem*). Praca dotyczy językowego kształtu tekstu Jadunatha Sarkara, jednego z najbardziej znanych historyków indyjskich pierwszej połowy XX wieku, w którym czytamy „o zawyżonych wydatkach i nieustannej walce, które *zareagowały* na sytuację w Indiach północnych, pokojowych i dostatnich prowincjach przez kogoś lub przez coś pozbawionych swoich walorów, o niedookreślonych klasach ludzi podnoszących głowy, ogólnym niepokojem powodującym spadek poboru podatków, częstych zmianach i transferach oficerów, które zapobiegały zdobywaniu wiedzy” (s. 193). Wprowadzenie licznych „pozornych punktów widzenia” (s. 195) zostało uznane za element strategii obiektywizacji przekazu, którego autor próbował ukryć własne ja.

---

## NIE TYLKO LINGWISTYKA ANTROPOLOGICZNA – ZALETY ŁĄCZENIA RÓŻNYCH PROPOZYCJI BADAWCZYCH

Zapleczem metodologicznym większość prac, które złożyły się na monografię, było – jak już wspomniałam – językoznawstwo antropologiczno-kulturowe, określane również mianem etnolingwistyki<sup>2</sup>. Niemniej jednak istotną rolę w badaniach materiałowych odegrały także inne propozycje teoretyczne, zwłaszcza te powstałe na gruncie amerykańskiej lingwistyki kognitywnej oraz strukturalnego i narratologicznego nurtu literaturoznawstwa. Do pierwszej z wymienionych dyscyplin nawiązała Agnieszka Cierpich, która w analizie języka korporacyjnego w pewnym zakresie spożytkowała model opisu zaproponowany przez Ronalda Langackera, korzystając jednocześnie z narzędzi socjolingwistycznych. Przedstawione przez nią ciekawe studium przypadku, przygotowane na podstawie wywiadu z pracownicą międzynarodowej korporacji, pokazało istotne związki zachodzące między konwencją posługiwania się językiem w danej grupie zawodowej a sposobem postrzegania własnej pracy przez członka tej społeczności.

Młodzi filolodzy inspirowali się również teorią amalgamatów konceptualnych Gillesa Fauconniera i Marka Turnera. Magdalena Krzemieniewska, umiejętnie łącząc tę koncepcję z narzędziami etnolingwistycznymi, podjęła próbę rekonstrukcji punktu widzenia anonimowego i niechrześcijańskiego autora bizantyjskiego centonu *Chrystus cierpiący*, dzieła stanowiącego – zgodnie ze wzorcem gatunkowym – kompozycję cytatów, w nowym kontekście niosących inny sens niż w utworze źródłowym. Model amalgamatów pojęciowych został wykorzystany także przez Kamilę Midor, która zajęła się wypowiedziami bohaterów filmu dokumentalnego *The Gifts of Grief*. Szukała w nich metaforycznych modeli konceptualizacji wspomnień o śmierci bliskiej osoby, ujmowanych zwykle w kategoriach nieproszonego gościa, ciężaru oraz przepaści.

Autorzy monografii z pożytkiem wykorzystali także powstałą na gruncie współczesnej narratologii kognitywistycznej kategorię intersubiektywności, rozumianą – za Magdaleną Rembowską-Płuciennik – jako „zdolność do przyjmowania nie swojego punktu widzenia, ale spojrzenia na świat z wymyślonej pozycji czy oczami innego” (s. 67). Pojęciem tym posłużył się Gabriel Borowski w analizie powieści Machado de Assisa *Dom Casmurro*, będącej „fikcyjnym zapisem wspomnień chorobliwie zazdrosnego, cynicznego samotnika, przekonanego o zdradzie żony” (*ibidem*). Badacz zadał pytanie o to, w jaki sposób podmiot mówiący utworu „wymusza na odbiorcy intersubiektywne zbliżenie do swojego punktu widzenia, ograniczając tym samym dostępne czytelnikowi pole interpretacji własnej, w tym zdolność do postrzegania subtelnych, narratorskich zabiegów

---

<sup>2</sup> *Idem*, *Niektóre problemy i pojęcia etnolingwistyki lubelskiej*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 2006, t. 18, s. 77–90.

perswazyjnych” (s. 71). Zauważył jednocześnie, że utwór, którego konstrukcja sprzyja „zamaz[ywaniu] perspektywicznego, stroniczego charakteru narracji” (s. 73), bywał mimo to bardzo różnie odczytywany.

Najczęściej przywoływaną literaturoznawczą propozycją metodologiczną okazała się jednak koncepcja fokalizacji zmysłowej, którą w latach 70. XX wieku sformułował Gérard Genette. Sam termin miał być alternatywą dla punktu widzenia i perspektywy, preferowaną ze względu na brak konotacji wzrokowych. Pojęcie fokalizacji zastosowała m.in. Ewelina Pytel, którą frapowała „mnogość uwarunkowań rządzących literackimi przedstawieniami doznań postaci – uwarunkowań natury ideologicznej, politycznej, estetycznej” (s. 65). Autorka badała to zagadnienie na materiale *Spotkań włoskich* Mariana Brandysa, szukając przejawów interesujących ją determinant w relacjach między narratorem a bohaterami prozy dokumentarnej. Do prac francuskiego uczonego odwołała się również Anna Soczawa, która pytała o związki między stylistycznym i narracyjnym kształtem powieści Luigi Pirandella *Świętej pamięci Mattia Pascal* a „wyznaną przez pisarza filozofią relatywizmu poznawczego” (s. 81). Zdaniem badaczki Pirandello, multiplikując punkty widzenia, „gra na odcieniach szarości pomnażanych poprzez opinie pochodzące z wielu źródeł” (s. 86), dzięki czemu jego proza „otwiera się na coraz to nowe interpretacje” (*ibidem*). Teorię fokalizacji wykorzystywała również Jolanta Kucharska w tekście dotyczącym adaptacji filmowej szwedzkiego cyklu powieściowego Agnes von Krusenstjerny *Panny z Pahlen*, cechującego się narracją operującą wieloma różnymi perspektywami w celu uzyskania efektu polifonii. Pokazała, w jak sposób reżyserce Mai Zetterling udało się zachować najistotniejsze walory literackiego pierwowzoru – stało się to możliwe dzięki takim zabiegom, jak „montaż zbudowany na zasadzie retrospekcji, ruchy kamery, które wydobywają stan emocjonalny bohaterek oraz [...] takie elementy scenografii, jak ramy, lustra, szyby” (s. 170).

Przykładem umiejętnego łączenia koncepcji etnolingwistycznej z literaturoznawczą oraz historyczną jest artykuł Olgi Bartosiewicz *Obraz kultury rumuńskiej początku XX wieku w wybranych esejach Beniamina Fundoianu*. Badaczka, inspirowana pracami Haydena White’a, zainteresowała się tym, jakimi środkami autor oddawał w tekście własny punkt widzenia oraz jakie czynniki geograficzne, polityczne i kulturowe wpłynęły na sposób widzenia spraw, o których pisał: „Fundoianu [...] obserwuje kulturę Rumunii z perspektywy peryferii mołdawskiego sztetu, co prawdopodobnie pomaga mu przyjąć krytyczną i wartościującą postawę kogoś, kto nie ulega charakterystycznej dla nowo powstałego państwa potrzebie odnalezienia specyfiki narodowej” (s. 187), dzięki czemu jego eseistyka „przyczyniła się [...] do nadania tworzącemu się w młodym państwie rumuńskim dyskursowi intelektualnemu charakteru złożoności i wielowymiarowości” (s. 190).

## METODOLOGICZNE INNOWACJE I KONTROWERSJE

Mimo zróżnicowania materiału i narzędzi badawczych studia przypadków zasadniczo współtworzą metodologicznie spójną całość, w której przejawiają się dwie niezwykle ważne tendencje współczesnej humanistyki: skupienie uwagi na „człowieku mówiącym uwikłanym w kontekst społeczno-kulturowy”<sup>3</sup> oraz zainteresowanie narracyjnością jako fenomenem poznawczym<sup>4</sup>. Niezależnie od wskazywanych *explicite* źródeł inspiracji badacze podobnie rozumieli termin użyty w tytule książki, a ich analizy koncentrowały się najczęściej na punkcie widzenia autora bądź też podmiotu mówiącego (lokutora), rzadziej na odbiorcy/adresacie czy też na bohaterze – punkt widzenia implikował zatem istnienie pewnego „ja”, któremu przysługuje określona charakterystyka, uwzględniająca czynniki historyczne, społeczne i kulturowe, a także osobiste. Dwoje autorów zaproponowało jednak inne ujęcie, wiążąc kluczową kategorię teoretyczną nie z osobą, lecz z przestrzenią – realną lub fikcyjną, wykreowaną w dziele artystycznym.

Związek punktu widzenia z podmiotowością do pewnego stopnia zatarł się już w artykule Bartosza Dondelewskiego, będącym w gruncie rzeczy próbą uchwycenia swoistości perspektywy oglądu własnego etnolektu przez mieszkańców doliny Xálima w hiszpańskiej Extremadurze, przy granicy z Portugalią. Badacz w nietypowy sposób rozłożył akcenty, mniej skupiając się na specyfice podmiotu zbiorowego: społeczności mówiącej *a fala* ‘naszą mową’, zwaną też *chapurrau* (od hiszpańskiego czasownika *chapurrear* ‘bełkot, dukanie’) – dumnej ze swojego języka, „cieszącego się prawie stuprocentową przekazywalnością pokoleniową” (s. 14) – a bardziej na miejscu, w którym żyła. Pisał: „będziemy [...] rozważać dwa sposoby postrzegania *a fali* – wewnętrzny i zewnętrzny w stosunku do doliny” (s. 14). Można mieć wątpliwości, czy ten zabieg istotnie przyczynił się do lepszego zrozumienia zjawiska socjolingwistycznego, które poza tym zostało przekonująco i ciekawie scharakteryzowane. Zdecydowanie innowacyjny charakter ma natomiast ujęcie zaproponowane przez Krystynę Strzebońską-Cichorz w pracy dotyczącej staroangielskiego poematu *Beowulf* oraz stworzonej na jego kanwie współczesnej powieści Johna Gardnera *Grendel*. Kategoria punktu widzenia nie została tu zrelatywizowana do nadawcy, do odbiorcy, do postaci ani do jakiegokolwiek podmiotu, któremu przysługiwałby pewien zespół cech, lecz

<sup>3</sup> E. Sławkowa, *O różnych sposobach językoznawczej refleksji nad językiem artystycznym*, [w:] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, *Prace Językoznawcze Instytutu Filologii Polskiej UKSW*, t. 2, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa 2009, s. 25–44; podobnie: B. Witosz, *Miejsce stylistyki w obrębie współczesnych badań dyskursu*, [w:] *Polonistyka w przebudowie*, t. 1, red. M. Czermińska et al., Kraków 2005, s. 70–71; *Podmiot w języku i kulturze*, red. J. Bartmiński, A. Pajdzińska, Lublin 2008.

<sup>4</sup> D. Filar, *Narracyjne aspekty językowego obrazu świata. Interpretacja MARZENIA we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 2013; *Narracyjność języka i kultury. Literatura i media*, red. D. Filar, D. Piekarczyk, Lublin 2013; *Narracyjność języka i kultury*, red. D. Filar, Lublin 2014.

do miejsca nazywanego „halą miodową”, bardzo ważnego w kulturze Anglo-Saksonów (s. 104). *Meduseld*, gdzie odbywały się królewskie uczyty i gdzie toczyło się życie towarzyskie, posłużył, zdaniem autorki, do fabularnego wyznaczenia zasadniczej dla świata przedstawionego opozycji człowiek – potwór: „W zależności od tego, czy punkt widzenia będzie znajdował się wewnątrz, czy na zewnątrz *meduseld* i czy wraz z rozwojem wydarzeń nastąpi jego przeniesienie z jednego miejsca w drugie, sposób definiowania człowieczeństwa i potworności będzie się nieco różnił” (s. 105), a w konsekwencji „gra punktów widzenia w tekście pozwala [...] ucłowieczać Grendela (potwora) lub demonizować ludzi” (s. 108). Nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście to, kto widzi, jest mniej ważne niż miejsce akcji, a odpowiedź nie wydaje się bynajmniej oczywista.

Problematyczne jest natomiast utożsamianie indywidualnej wizji rzeczywistości z jej obrazem językowym. Ujęcie tego typu odnajdziemy we wspomnianej już, skądinąd wnikliwej i trafionej, analizie Pauliny Kwaśniewskiej-Urban, która użyła terminu „językowo-kulturowy obraz świata” w odniesieniu do tekstowej, autorskiej wizji Mediolanu (s. 77); w omawianym tomie jest to wprawdzie pojedynczy przykład, niemniej jednak z analogiczną sytuacją można się spotkać także w innych opracowaniach i w związku z tym należy ją skomentować. Trzeba jasno powiedzieć, że nadmierne rozszerzanie zakresu znaczeniowego pojęcia „językowy obraz świata” czyni je zgoła nieprzydatnym w analizie tego, co zostało utrwalone w kulturze i stanowi wspólną bazę wnioskowania oraz interpretacji we wszelkich aktach komunikowania się w danym języku<sup>5</sup>. Jeżeli w obręb tej kategorii teoretycznej włączymy wszelkie sądy wyrażone wprost bądź implikowane w jednostkowych wypowiedziach, pozbawimy się możliwości rzutowania ujęć indywidualnych, zsubiektywizowanych na płaszczyznę tego, co intersubiektywne i uwarunkowane kulturowo<sup>6</sup>. Dodajmy, że ta możliwość została dobrze wykorzystana przez innych współautorów monografii, m.in. we wspomnianej już pracy Agnieszki Cierpich, a także w tekście Anny Stopy-Piwowarczyk, która porównywała skonwencjonalizowane peryfrazy w języku polskim i francuskim z konstrukcjami omownymi o charakterze kreatywnym – autorka udatnie pokazała, że to, co indywidualne, najlepiej uwidacznia się na tle tego, co typowe.

Dyskusyjność rozstrzygnięć pewnych kwestii szczegółowych nie wpływa jednak na ocenę monografii. Bez wątpienia książka jako całość jest ważnym głosem adeptów nauk filologicznych w debacie na temat kształtu współczesnej humanistyki. Młodzi badacze pokazali, że w wymiarze celów i metod badawczych dziedzina ta nie jest bynajmniej skazana na atomizację. Chociaż pracowali na bardzo różnorodnym materiale, potrafili dobrze wykorzystać podobne narzędzia analityczne, zyskując dzięki nim głębszy wgląd w podmiotowe aspekty zróżnicowa-

<sup>5</sup> M. Tomasello, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, przeł. J. Rączaszek, Warszawa 2002.

<sup>6</sup> A. Pajdzińska, R. Tokarski, *Językowy obraz świata – konwencja i kreacja*, „Pamiętnik Literacki” 1996, 4, s. 143–158.



nych komunikatów, a także w relację między owymi przekazami a całokształtem kultury danej społeczności. W tym kontekście przychodzą na myśl ważne uwagi sformułowane przed laty przez Stanisława Gajdę w odniesieniu do innej kategorii teoretycznej wspólnej wielu dyscyplinom, a mianowicie stylu. Uczony pisał o nim jako o „metaforycznej konstrukcji poznawczej skierowanej ku przyszłości”<sup>7</sup> i stanowiącej „specyficzny program działania”<sup>8</sup>. W podobny sposób można potraktować punkt widzenia – granice tego pojęcia są wprawdzie rozmyte i muszą być każdorazowo precyzyjnie wytyczane na potrzeby konkretnych przedsięwzięć badawczych, niemniej jednak „doniosłość koncepcyjna”<sup>9</sup> czyni z niego nieodzowny element instrumentarium współczesnego humanisty.

---

<sup>7</sup> S. Gajda, *Stylistyka polska i stylistyka w Polsce*, [w:] H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska: zarys*, Warszawa 2001, s. 6.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> *Ibidem*.